

nasza

RODZINA

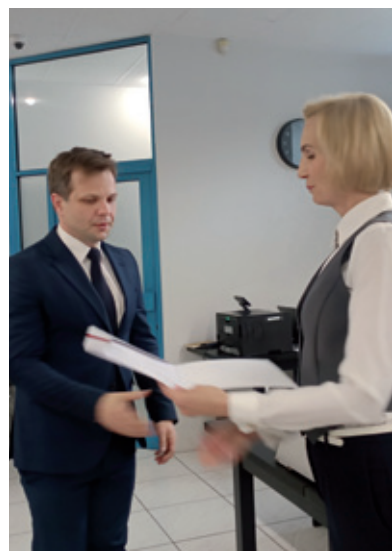
BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC

Bezpłatny biuletyn
informacyjny
Gminy Bojszowy
ISSN 1506-5782

**Maj
2024**



Po ślubowaniu!



NGO z szansą na środki

Centrum Usług Społecznych w Bojszowach serdecznie zaprasza 27.05.2024 r. o godz. 16.00 **organizacje pozarządowe** (zarejestrowane w województwie śląskim, których przychody nie przekroczyły w 2023 r. 50 tys. zł) na spotkanie informacyjno-edukacyjne prowadzone przez Bielskie Centrum Przedsiębiorczości dotyczące warunków uczestnictwa konkursu grantowego Śląskie NOWEFIO 2024-2026.

W ramach konkursu można pozyskać grant w wysokości **do 6250 zł** z przeznaczeniem na:

- lokalne inicjatywy
- na rozwój organizacji.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Centrum Usług Społecznych, przy ul. Ruchu Opory 100 w Bojszowach Nowych.

A na boiskach... koniec sezonu na horyzoncie!

Kiedy minęła ta wiosna na boiskach? A tam się tyyyyyle wydarzyło... i jeszcze wydarzy! :) Oto jak radziły sobie nasze drużyny.

GTS Bojszowy – Fortuna Wyry (0:2), LKS Woszczyce – GTS Bojszowy (2:3), GTS Bojszowy – LKS Łąka (1:0), LKS Studzienice – GTS Bojszowy (2:1), GTS Bojszowy – Leśnik Kobiór (4:0), Czułowianka Tychy – GTS Bojszowy (1:5), GTS Bojszowy – LKS Gardawice (2:0), Znicz Jankowice – GTS Bojszowy (1:4), GTS Bojszowy – Ogrodnik Tychy (3:2), LKS Wiśła Wielka – GTS Bojszowy (1:1). Na kolejne emocje na bojszowskim boisku możemy liczyć 18 maja wówczas GTS będzie gościć Sokota Wolę, następnie 25 maja mecz z Unią Bieruń i 8 czerwca z Siódmką Tychy. Zapowiadają się więc lokalne derby.

Czapla Kryry - Polonia Międzyrzecze (1:4), Polonia Międzyrzecze – LKS Wiśła Mała (11:0), Czarni Piasek – Polonia Międzyrzecze (3:0), Polonia Międzyrzecze – KS Brzeźce (1:1), LKS Frydek – Polonia Międzyrzecze (2:1), MKS Łęczyny – Polonia Międzyrzecze (0:2), Polonia Międzyrzecze – UKS Warszawice (7:0), LKS Mizerów – Polonia Międzyrzecze (0:7), Polonia Międzyrzecze – LKS II Wiśła Wielka (5:0). Na boisko w Międzyrzeczu zapraszamy do kibicowania 2 i 16 czerwca, wówczas odbędą się kolejno spotkania z zespołami JUWe II Jaroszwice oraz Nadwiślanem Góra.

Emocje gwarantowane!

Utrudnienia w ruchu



W związku z organizowanym w niedzielę 16 czerwca 2024 r. Biegiem Rekreacyjnym „Od Jana do Jana z Dawidem Tomalą”, w godz. od 13:00 do 14:20 nastąpią utrudnienia w ruchu lokalnym na ul. Św. Jana, Szerokiej i Spacerowej oraz ulicach sąsiadujących. Poniżej publikujemy mapę trasy, która jest również dostępna na stronie www.bojszowy.pl.

Za utrudnienia przepraszamy i gorąco zachęcamy do udziału w biegu lub kibicowania uczestnikom.



- 08.04. Bojszowy, ul. Mokra - Policjanci KPP w Bieruniu zatrzymali 34-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko-łędziński), który kierował pojazdem mechanicznym na drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości I badanie 1,48 mg/l.
- 15.04. Bojszowy, ul. Pancerniaków - kradzież drzwi metalowych dwuskrzydłowych o wartości 1.200,00 zł.
- 15.04. oszustwo internetowe ze skutkiem w Bojszowach - nieznan sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 7.934,04 zł.
- 18.04. Bojszowy, ul. Dąbrowskiej - Policjanci KPP w Bieruniu ujawnili 30-letniego mężczyznę (zam. powiat bieruńsko-łędziński), który kierował rowerem na drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości I badanie 0,70 mg/l



233. rocznica uchwalenia Konstytucji Niech się święci 3 maja!

Jedno z ważniejszych świąt państwowych w naszym kalendarzu. Mowa oczywiście o 3 maja, gdy świętujemy rocznicę uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie Konstytucji.

O tym ważnym wydarzeniu w dziejach państwa polskiego wiedzą doskonale nawet dzieci w Gminnego Żłobka w Bojszowach. Akademię z okazji przypadających na początku maja świąt zorganizowały wszystkie oświatowe placówki. Nie zabrakło hymnu, pieśni patriotycznych i biało – czerwonych barw. W Szkole Podstawowej w Bojszowach świętowano inaczej niż zwykle. Nie było akademii, nie było sztandaru, ale to nie znaczy, że zabrakło powagi, wspomnień o przeszłości i docenienia dokonań naszych przodków. W szkole odbyła się „Gra Niepodległościowa” z motywem przewodnim „Ja to mam szczęście”. Zgodnie z ustaleniami, klasy 4-8 zostały podzielone na dwie części. W pierwszej turze zmagania z pytaniami historyczno-literackimi, dotyczącymi czasów odzyskania przez Polskę niepodległości, brały udział klasy czwarte i piąte. Natomiast w drugiej klasy starsze, czyli szóste, siódme i ósma. Zadaniem każdego z oddziałów było wcześniejsze przygotowanie interpretacji wybranej zwrotki hymnu Polski (klasy młodsze) lub artykułu z Konstytucji RP (klasy starsze). Podczas gry, po dwóch reprezentantów danej klasy wybierało numer pytania, udzielało poprawnej odpowiedzi i przechodziło po planszy od pola „start” do pola „meta”. Jak się okazało, pytania nie były zbyt proste, a dotarcie na metę aż takie łatwe. W pierwszej turze wygrała klasa 5b, natomiast w drugiej, po wielu trudach, klasa 6a. To była cenna lekcja o przeszłości. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci voucherów na wyjście na lody całą klasą ufundowanych przez Radę Rodziców.



foto: Jednostki organizacyjne gminy, M. Gwóźdź



Nowa kadencja Po ślubowaniu!

Zwykle po takiej komendzie następuje wyrażenie „spocznij”, jednak nie w tym wypadku. Dokładnie miesiąc po wyborach samorządowych, 7 maja, odbyła się I sesja IX kadencji Rady Gminy Bojszowy. Nowo zaprzysiężeni radni i wójt biorą się do pracy.

Do momentu wyboru Przewodniczącego Rady Gminy obradom I sesji przewodniczył radny – senior Andrzej Rokowski. Radni złożyli ślubowanie oraz odebrali z rąk Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej Agaty Żołneczek zaświadczenia o wyborze. Podobnie Wójt Adam Duczmal, który po złożeniu ślubowania skierował do zebranych w sali sesyjnej podziękowania. W pierwszej kolejności skierował je do Mieszkańców Gminy, którzy wzięli udział w wyborach. Szczególne podziękowania złożył rodzinie, która go wspiera każdego dnia, dodaje siły i wiary w realizację zamierzonych celów.

Wójt złożył także gratulacje nowo wybranym radnym: „*Niech zdobyte przez Was głosy będą powodem do dumy i źródłem satysfakcji, ale również zobowiązaniem do codziennej, trudnej pracy samorządowej*”. Wójt zwrócił uwagę, że ponowny jego wybór na stanowisko Wójta Gminy Bojszowy, stanowi ogromną motywację do dalszej pracy i kontynuacji zadań, które zostały rozpoczęte w poprzedniej kadencji, do stawiania kolejnych wyzwań, do realizacji kolejnych przedsięwzięć i inwestycji, które przyczynią się do rozwoju naszej gminy. Wójt życzył radnym oraz sobie konsekwencji i determinacji w realizacji zaplanowanych zadań w atmosferze dialogu i dobrej współpracy. Liczy na konstruktywną wymianę opinii, dzielenie się wiedzą i doświadczeniem, ale także na kompromis, jeżeli będzie wymagała tego sytuacja.

Nie zabrakło czasu na złożenie gratulacji przez osoby obecne na Sesji. Owocnej pracy i współpracy z powiatem bieruńsko - lędzkim w nowej kadencji życzył Starosta Łukasz Odelga. Gratulacje złożył także Marek Kumor, który w tej kadencji będzie pracował w radzie powiatu. Życzył, by ta kadencja była „WCR-em”, czyli wizją, celem i realizacją tego co zostało zaplanowane w programach wyborczych.

Kolejnym punktem porządku obrad był wybór Przewodniczącego Rady Gminy. W wyniku przeprowadzonego tajnego głosowania na tę funkcję został wybrany Grzegorz Kotas, a jego zastępcami zostali Marcin Duży i Krzysztof Komandera.

Ukonstytuowały się również komisje rady. Składy komisji:

Komisja Rewizyjna – Mariusz Orocz (przewodniczący), Janusz Wawrzyczek (zastępca), członkowie: Urszula Blacha, Grzegorz Fuchs, Przemysław Herich, Krzysztof Kuczowicz, Marek Socha.



Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – Urszula Białożył (przewodnicząca), Joanna Pieczka (zastępca), Grzegorz Fuchs, Przemysław Herich, Krzysztof Kuczowicz, Marek Socha, Janusz Wawrzyczek.



foto: U. Pomiecho

Komisja Budżetu, Gospodarki i Rozwoju – Leon Drobiczek (przewodniczący), Łukasz Mrzyk (zastępca), Urszula Blacha, Marcin Duży, Krzysztof Kuczowicz, Joanna Pieczka, Andrzej Rokowski, Janusz Wawrzyczek.



Komisja Usług Społecznych – Przemysław Herich (przewodniczący), Marek Socha (zastępca), Urszula Białożył, Urszula Blacha, Krzysztof Komandera, Grzegorz Kotas, Andrzej Rokowski.



Na sesji przyjęte też zostały określone obszary działań poszczególnych komisji, a także został ustalony plan prac na najbliższe miesiące dla Komisji Rewizyjnej, która ma za zadanie ocenić wykonanie budżetu 2023.

Przypominamy o możliwości korzystania z odtwarzania sesji w wersji on-line – na stronie internetowej gminy Bojszowy,

zakładka „E-sesja”.

Filmiki z sesji z ślubowania Radnych, Wójta, przemówień Wójta, Przewodniczącego Rady oraz gości zostały także zamieszczone na profilu Facebook Gminy Bojszowy.

Kolejna sesja została zaplanowana na 27 maja.

Zmiany w powiecie

W wyniku wyborów samorządowych z 7 kwietnia naszą gminę w powiecie bieruńsko – lędzimskim reprezentować będą Marek Kumor oraz Marek Piekorz.

6 maja w siedzibie Starostwa Powiatowego odbyła się sesja, na której zostało przyjęte ślubowanie wszystkich radnych. Dokonano także wyboru Starosty, którym został Łukasz Odelga, a jego zastępcą Zofia Dudek. W skład zarządu weszli Andrzej Baron i Marek Spyra. Na funkcję Przewodniczącej Rady Powiatu ponownie została wybrana Anna Kubica.

Na sesji podziękowano za ponad 20 letnią służbę dla powiatu Bernardowi Bednorzowi, który przez ostatnich 13 lat pełnił obowiązki Starosty. Nie krył on wzruszenia, jednak cieszył się z faktu, że powiat będzie w dobrych rękach. Życzył nowo wybranym radnym, a także Zarządowi owocnej pracy i wzajemnej współpracy dla dobra wszystkich mieszkańców powiatu.



foto: U. Pomietto

Wszystkim mieszkańcom Gminy Bojszowy, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024 roku, a szczególnie tym, którzy oddając na mnie głos okazali mi swoje zaufanie, składam serdeczne podziękowania.

Marek Piekorz

Drodzy Mieszkańcy Gminy Bojszowy, bardzo dziękuję za Wasze poparcie w wyborach samorządowych 2024. Uzyskana ilość 1016 głosów jest prawdziwym zaskoczeniem, powodem do dumy, ale także ogromnym wyzwaniem. Mam nadzieję, że podołam zadaniu i będę Was godnie reprezentować w Radzie Powiatu Bieruńsko-Lędzimskiego.

Marek Kumor

Z wizytą u Jubilatki

Zofia Sklorz z Bojszów skończyła 90 lat – to wspaniała okazja, by odwiedzić ją z życzeniami. Tak też uczynili Wójt Adam Duczmał oraz Zastępca Kierownika USC Agnieszka Radwańska. Pani Zofia jest rodowitą bojszowianką, tutaj spędziła całe swoje życie. Wychowała się wśród liczego rodzeństwa, było ich aż dziewięcioro: miała cztery siostry i czterech braci. Najmłodszy z nich, Franciszek, mieszka na tej samej ulicy co Jubilatka, więc jest blisko, by się na co dzień odwiedzić. Po ukończeniu szkoły przez 25 lat pracowała w bieruńskiej „Lignozie”. Z Bojszów pochodził również jej mąż Józef (którego z podobnymi życzeniami odwiedziliśmy na początku 2022 roku). Razem przeżyli w miłości 64 lata doczekując 5 wnuków i 10 prawnuków. Na co dzień może liczyć na opiekę i pomoc córki Teresy oraz syna Mariana. Pani Zofia z zamiłowania jest kucharką – umie ugotować wszystko, potrawy są doskonale doprawione, co szczególnie ceni zięć Lucjan. Smaki, które wyszły „spod łyżki” Jubilatki są doskonale znane szerszej grupie osób, gdyż gotowała na wielu weselach organizowanych w bojszowskiej remizie. Pani Zofia jest osobą bardzo pobożną, jeśli tylko zdrowie na to pozwala to uczestniczy w nabożeństwach, codziennie też spaceruje do krzyża w lesie przy alei. Pewnie te codzienne treningi pomogły w pokonaniu całej ubiegłorocznej trasy Bożego Ciała z Bojszów do Jedliny. Udało jej się także pokonać ciężką chorobę. Jak podkreśla „to wszystko dzięki bożej Opatrzności”, bo jakoś wszystkie daty wizyt lekarskich zbiegały się ze świętami maryjnymi, a operacja odbyła się w Światowy Dzień Chorego. Jej wyzdrowienie lekarze określali mianem cudu. Teraz Pani Zofia cieszy się dobrym zdrowiem, musi jednak pozostawać na diecie. Jej stan pozwala nawet na krótkie wypadki z domu, np. na rekolekcje. Jeszcze całkiem niedawno,



Zofia Sklorz wraz z bliskimi: córką Teresą i zięciem Lucjanem, synem Marianem i synową Haliną, prawnukami Paulinką i Tomkiem oraz Wójtem Adamem Duczmałem i Agnieszką Radwańską

przed chorobą, udało jej się odwiedzić Ziemię Świętą – to zdecydowanie jedno z najpiękniejszych przeżyć i podróży, a podróżowała wiele. To z kolei zasługa członkostwa w bojszowskim Kole Emerytów, w którego Zarządzie Jubilatka czynnie się udzielała (podobnie jak i w grupie charytatywnej działającej przy parafii). Co tu dużo pisać: Pani Zofia to dobry człowiek, pomocny, bezinteresowny, a dobro przecież wraca, co widać po tym jak układało się życie Jubilatki.

ŻyczyMY Jej oczywiście zdrowia, bo tego nigdy za dużo i pomyslności, bo to się zawsze przyda!

„Miłuję Cię, Panie, mocy moja”...

...i tak od 50 lat. Ksiądz Wojciech Wyciślik w tym roku obchodzi 75 rocznicę urodzin oraz Złoty Jubileusz Kapłaństwa. Za ten dar dziękował na Eucharystii w obecności swoich kolegów – księży z rocznika, a także kapłanów z okolicznych, zaprzyjaźnionych parafii. Nie zabrakło rodziny oraz parafian i to także tych z kościoła św. Krzysztofa w Tychach. To tam właśnie Jubilat służył najdłużej, najpierw jako budowniczy, a później jako proboszcz. Kazanie wygłosił ksiądz Marcin Moj, który „fachu” bycia dobrym kapłanem uczył się właśnie od księdza Wojciecha. Symboliczna była też data tej uroczystości – 20 kwietnia, wigilia niedzieli Dobrego Pasterza.

Zacnemu Jubilatowi życzymy obfitości łask bożych, opieki patrona Św. Wojciecha, wielu wspaniałych lat w zdrowiu i znakomitej kondycji, by móc wspierać w posłudze księży z parafii naszej gminy.



KWG Bojszowskie Babówki dla seniorów 60+

W sobotę 13 kwietnia Koło Gospodyń Wiejskich „Bojszowskie Babówki” zorganizowało inauguracyjne spotkanie w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil” fundacji Biedronka. Program ten realizuje ideę posiłków wspólnotowych dla osób starszych zagrożonych samotnością. Celem KGW jest regularne organizowanie spotkań dla seniorów przy jednym stole, oferując im nie tylko smaczne posiłki, ale także możliwość interakcji i spędzania czasu w towarzystwie innych osób. W ramach pierwszego spotkania nasze koło postanowiło przygotować tradycyjny ślōnski ōbiōd: rosół z nudlami, rolady, kluski, modro kapusta, zōłta oraz kompot. Na deser podano kawę, ciasto i owoce, a wszystko to uświetnił występ jednego z naszych seniorów, który akompaniował nam na akordeonie podczas wspólnego śpiewania. Za udostępnienie miejsca do zorganizowania spotkania serdecznie dziękujemy Centrum Usług Społecznych w Bojszowach. Mamy nadzieję, że pierwsze spotkanie spodobało się naszym seniorom. Zachęcamy również wszystkich do śledzenia działań naszego koła na Facebooku: Bojszowskie Babówki, gdzie regularnie informujemy o organizowanych przez nas wydarzeniach i życiu koła!



foto: KGW Bojszowskie Babówki

Jest czyściej!



To efekt akcji zorganizowanej 11 maja na terenie naszej gminy z okazji Dnia bez Śmiecenia. Posprzątano tereny w Bojszowach nieopodal ulicy Fabrycznej, w okolicach rzeki Gostynki i ścieżki rowerowej w stronę Bierunia, w Bojszowach Nowych okolice rurociągu przy Korzyńcu oraz w Międzyrzeczu obszar przy boisku KS „Polonia”. Chętnych do pracy nie brakowało - w Międzyrzeczu do akcji przyłączyli się strażacy z OSP, a także zawodnicy KS „Polonii”. Okazuje się, że sprzątanie gminy było atrakcyjną alternatywą sprzątania w domu, w końcu „sobota równa się robota!”

Jakież to okazało się sprzątnąć z powierzchni naszej gminy? Wśród odpadów znalazły się części samochodowe, płyty meblowe, ubrania... i niestety niezliczone ilości plastiku i szkła :(Co by nie było, po akcji sprzątania gminy mamy zdecydowanie czyściej, przynajmniej w tych rejonach, które udało się ogarnąć. Oby ten stan udało się utrzymać jak najdłużej. Brawa dla wszystkich za popołudniowe ruszenie! Jak to mówią „z niczego nie ma nic”, więc do uczestników (prócz zastrzonych braw) powędrowały sadzonki lawendy, które będą cieszyć oczy, upajając zapachem, a do tego radować pszczoły – no lepiej być nie może! W imieniu Matki Ziemi dziękujemy za poświęcony dla niej czas.

Sadzonki zostały sfinansowane z projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit” Kompleksowa realizacja programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.



foto: pracownicy/urzędu

Człowiek z pasją

Gołębie serce

Niesamowicie wymagająca pasja: bardzo czasochłonna, obciążająca do wielu wyrzeczeń nawet w stosunku do rodziny. Mowa o hodowli gołębi pocztowych. Od najmłodszych lat Eugeniusz Cioska z Bojszów oddaje się jej... i buja razem ze swoimi skrzydlatymi przyjaciółmi.

• Można pomyśleć, że hodowla gołębi to lekkie i przyjemne zajęcie – wystarczy je wypuścić i niech latają. Czy faktycznie tak jest?

To bardzo odpowiedzialne zajęcie. Rytm dnia hodowcy podporządkowany jest, a właściwie zsynchronizowany z opieką nad gołębiami. Dużo też zależy od pory roku – inaczej jest zimą, a inaczej wiosną czy latem, kiedy odbywają się loty. Jest określony czas na karmienie, stały czas na wypuszczanie i treningi, na odpoczynek, a także na wykonywanie porządków. Wszystko to wymaga czasu i pewnego rodzaju rutyny. Dlatego, jeżeli ktoś jest nieobowiązujący, to nie jest zajęcie dla niego.

• Kiedy poczuł Pan, że to jest „to coś” czemu chce się Pan tak naprawdę poświęcić?

Dawniej dzieci i młodzież, nie miała tylu atrakcji, rozrywek i możliwości co teraz. To dzięki rówieśnikom miałem możliwość dowiedzieć się czegoś więcej o tej pasji... a później już samo się potoczyło. Najpierw było parę gołębi. Tak bardziej na poważnie tym sportem zacząłem się zajmować w latach 60. ubiegłego wieku. Potem przyszła pora na życiowe wybory, usamodzielnienie, małżeństwo, dom, dzieci. Nim wprowadziliśmy się do nowo wybudowanego domu to właśnie gołębie były jego pierwszymi lokatorami.

• Żona była zadowolona z takiego biegu wydarzeń?

Żona od początku wiedziała, że gołębie są dla mnie bardzo ważne, jak nie najważniejsze. Jestem domatorem – najlepiej odpoczywam w Bojszowach. Na wojaże czy wczasy nigdy mnie nie ciągnęło. Raz wybraliśmy się na dłuższy pobyt w Beskidy, ale długo tam nie wytrzymałem – wróciłem do domu. Na szczęście żona jest bardzo wyrozumiała – musi być. Mam w niej wsparcie. Podczas pandemii, gdy dopadła mnie choroba, świetnie poradziła sobie w opiece nad gołębiami.

• A gołębie też chorują?

Jak każde stworzenie i jak każde stworzenie wymaga opieki takiej „leczniczej”. Trzeba je szczepić. Szczepienia są wymagane zwłaszcza, jeżeli gołębie biorą udział w lotach, a start jest w innym państwie. Wówczas na granicach transport podlega takiej kontroli. Poza tym trzeba śledzić komunikaty wydawane przez inspekcje sanitarne i weterynaryjne. Jesteśmy w stałym kontakcie z władzami związku, które przekazują takie informacje. Zwykle podczas zwiększonego zagrożenia, jak np. podczas ptasiej grypy, nie można było wypuszczać gołębi. Niestety jak do gołębnika zawitałaby choroba, to cała hodowla musiałaby być zlikwidowana.

• Jak wygląda „rok w gołębniku”?

Zima to brak aktywności – gołębie są zbyt łatwym łupem dla innych zwierząt z łańcucha pokarmowego, a zimą jak wiadomo drapieżnikom o pożywienie jest trudniej, więc gołębie dla swojego bezpieczeństwa siedzą w gołębniku. Im bliżej wiosny, cieplejszych dni to zaczyna się tzw. „parzenie”, czyli dobieranie gołębi w pary, by zadbać o to, żeby w gołębniku pojawiły się młode. Teraz zbliżamy się do okresu, gdzie zaczynają się loty: na wiosnę i późnym latem (loty młodych gołębi) – czas największej aktywności i dla każdego hodowcy największej radości. Po lotach gołębie się pierzą, czyli tracą pióra. Jest również czas na udział w wystawach i to na różnych szczeblach, nawet tych ogólnopolskich. No i potem znowu przychodzi zima... i tak w kółko.

fot. U. Pomietto



• Czy są jakieś sposoby by wyhodować prawdziwego championa?

Oczywiście – wiadomo, że pisklęta pary gołębi, które zdobywały jakieś sukcesy mają większe szanse, by również je osiągać. Niektórzy hodowcy podejmują się także specjalistycznych badań, dzięki którym dowiadują się, która para gołębi ma największe możliwości, by ich potomkowie odnosili zwycięstwa. Na wystawach istnieje też możliwość kupna okazów – zdarzały się sytuacje, że cena za 1 gołębia wynosiła ponad 10 tys. euro.

• Jak przygotowuje się gołębie do lotów?

Co tu dużo mówić: trening czyni mistrza. Znamy już tegoroczny harmonogram lotów – starty części z nich odbywać

się będą na terenie naszego kraju, a część za granicą. Dystans do pokonania w tym roku to nawet 760 km, ale byłyby też dłuższe dystanse z: Watykanu, Kijowa, Bukaresztu, La Havre, Barcelony, Brukseli czy Wysp Fryzjskich. Często jest tak, że transport gołębi na start trwa dłużej, niż sam lot. Przy dobrych warunkach atmosferycznych gołębie są w stanie pokonać dystans 500 km w 6-7 godzin, a dłuższe odległości (ponad 1000 km) to kwestia dwóch dni. Najlepsze wyniki osiągają gołębie 3-4 letnie, dlatego ważne jest, by w gołębniku znalazły się ptaki z każdego rocznika.

• W jaki sposób wygląda mierzenie czasu w jakim pokonują trasę lotu?

Świat idzie z postępem i teraz to jest w pełni zmechanizowane – w momencie startu robiony jest elektroniczny odczyt czasu – tak samo, gdy gołąb melduje się w gołębniku. Posiadanie elektronicznych zegarów nie jest obowiązkowe, aczkolwiek znacznie ułatwia pomiar. Niektórym hodowcom nadal służą stare zegary, do których wrzucało się gumki założone na nogach gołębi. W momencie wrzucenia na taśmie odbijał się czas przylotu. Później z zegarem trzeba było udać się do związku, tam zdejmowana była plomba z zegara i dokonywano odczytu wyników.

• Należy Pan do Związku, przez dłuższy czas pełnił Pan również funkcję Prezesa. Jak wyglądają Wasze struktury?

Najniżej działają sekcje – na czele naszej stoi obecnie Ryszard Bednorz, wyżej jest oddział – w naszym przypadku są to Tychy, następnie okręg, a najwyżej Zarząd Główny, obejmujący obszarem cały kraj. Kiedyś okręg obejmował całe województwo, teraz województwo śląskie zostało podzielone na północ, południe i wschód. Bywały lata, że w okręgu zrzeszonych było nawet 10 tys. hodowców – obecnie ilość ta z roku na rok się zmniejsza. Niestety nie otrzymujemy żadnych środków z zewnątrz, wszystko finansujemy sami, a nie jest to najtańszy sport. W czasach kiedy przewodziłem naszej sekcji organizowaliśmy wystawy, uczestniczyliśmy w dożynkach, bywaliśmy na lekcjach w szkołach, organizowaliśmy konkursy. Nowych hodowców nie przybywa, bo jest to bardzo odpowiedzialne i czasochłonne zajęcie.

Bardzo dziękuję MY za poświęcony czas. Panu Eugeniuszowi życzymy jeszcze więcej czasu, bo serca i oddania dla swojej pasji z pewnością nigdy mu nie zabraknie.





9
CZERWCA

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

LOKALE WYBORCZE OTWARTE OD 7:00 DO 21:00

ZNAK STAWIAMY PRZY NAZWISKU JEDNEGO KANDYDATA

Bojszowianie w Zebrzydowicach

Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie” wraz z Kapelą promowali Gminę Bojszowy w Zebrzydowicach na Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, który odbywał się między 1 a 3 maja. W festiwalu wzięło udział aż 61 zespołów. W kategorii zespołów śpiewaczych z towarzyszeniem instrumentów muzycznych „Bojszowianie” zajęli II miejsce, a Kapela w swojej kategorii otrzymała I miejsce. Ogromne gratulacje! Sezon przeglądów i festiwali uważamy za otwarty, więc czekamy na kolejne tytuły i wyróżnienia.



fot. ZF „Bojszowianie”

Szkolili się na wysokości

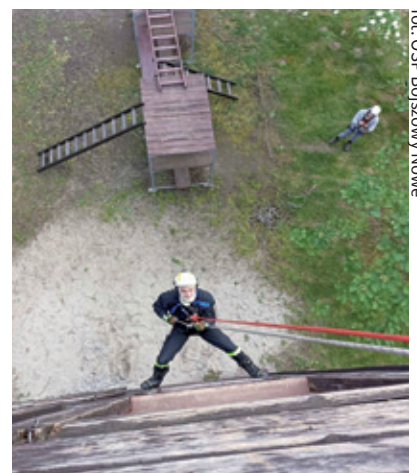
Flagowy, półwyblinka, skrajny tatrzański. Brzmi tajemniczo? Z pewnością nie dla strażaków z OSP Bojszowy Nowe, którzy uczyli się wiązania tych węzłów na kursie z zakresu ratownictwa wysokościowego.

Specjalistyczne szkolenie odbyło się w połowie kwietnia, z czego w pierwszy dzień zajęcia teoretyczne i przygotowujące miały miejsce w nowobojszowskiej remizie, a w pozostałe trzy dni na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jastrzębiu-Zdroju. Dwanaścioro Druhów (w tym cztery kobiety), pod okiem instruktorów Państwowej Straży Pożarnej, uczyło się między innymi prawidłowej asekuracji podczas pracy na wysokości, technik zjazdowych, podejmowania uszkodzonych z zagłębień typu studnia czy ich ewakuacji z dachu na poziom gruntu. Pomimo faktu, że dla większości Ochotników były to zagadnienia całkiem nowe, wszyscy uczestnicy szkolenia bez problemów przyswoili je sobie i pozytywnie ukończyli kurs.

- Nabywanie nowych i ćwiczenie posiadanych umiejętności jest podstawą rozwoju i utrzymania należytego poziomu sprawności każdego strażaka, dlatego z chęcią skorzystałam z możliwości uczestnictwa w kolejnym kursie – tłumaczy swoją motywację do podjęcia szkolenia Zuzanna Kotas-Tomała. - W czasie kursu nauczyliśmy się podstawowych węzłów, które są przydatne do bezpiecznej pracy na wysokości, co może się przydać podczas rozmaitych działań: usuwania skutków wichur, gniazd szerszeni, gaszenia pożarów sadzy w kominie i wielu innych. Straż to jedno, a drugie, że ja po prostu lubię uczyć się czegoś nowego i pożytecznego - mówi młoda strażaczka.

Kwietniowe szkolenie jest tylko jednym z przejawów szybko postępującej profesjonalizacji naszych gminnych jednostek OSP. W dzisiejszych czasach już nie wystarczy, aby ochotnicy „mieli na autach yno trzy szlauchy i prądownica”, gdyż strażakom dokłada się coraz to nowe zadania, których bez specjalistycznego sprzętu ani przeszkolonych do jego obsługi ratowników wykonać nie sposób. Kto się nie rozwija, ten się w gruncie rzeczy cofa, tym bardziej w dzisiejszych dynamicznych czasach.

(zol)



fot. OSP Bojszowy Nowe

Pszczelarz

Obecnie pszczoły bez ingerencji człowieka w ich rozwój nie są w stanie przetrwać. Pszczelarz, który stale zajmuje się pasieką jest niezbędny.

Nie zawsze tak było. Jeszcze początkiem lat 70-tych, w bardzo wielu gospodarstwach w Bojszowach były hodowane pszczoły. Co najmniej dwa ule w ogrodzie, gdzie uprawiane były warzywa i owoce, to był standard. Hodowanie pszczół sprowadzało się do odwirowania, po przekwitnięciu lipy, miodu i podaniu pszczołom cukru na zimę. To był „samograj”... Wirowanie plastrów z miodem odbywało się na pożyczonej, ręcznej wirówce. Dziś ze względów higienicznych to nie do przyjęcia. Zdarzało się, że pszczoły się wyroiły. Gdy właściciel pszczół miał szczęście, te „uwiązały się” na drzewie w jego ogrodzie. W czasie przelotu (wylotu z ula) roju, gospodarz by zakłócić komunikację pszczół - uderzał prętem w kosę lub metalowe wiadro. Hałas powodował, że pszczoły zdeorientowane tworzyły kłęb na najbliższym drzewie.

Dziś gospodarka pasieczna wygląda zupełnie inaczej...

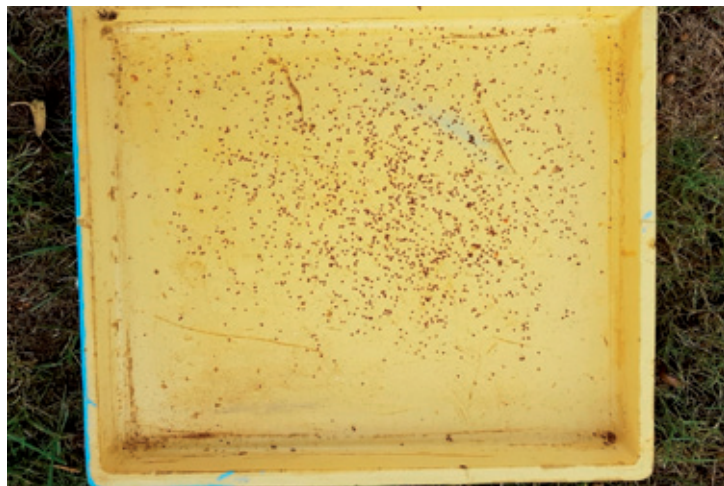
W lipcu w większości pasiek wirowaniem ostatniego miodu kończy się stary sezon pasieczny. Tylko pasieki w sąsiedztwie dużych wrzosowisk mogą jeszcze liczyć na zbiór miodu pod koniec sierpnia. Nowy sezon pszczelarski zaczynamy przygotowaniem rodzin do zimowli, gdyż od tego, w jakiej kondycji pszczoły przetrwają najtrudniejszy dla nich okres, jakim jest zima, zależy wiosenny rozwój rodziny pszczelej.

Po odebraniu ostatniego miodu tego samego dnia wieczorem pszczoły **dokarmiamy** syropem cukrowym. Jest to konieczne, by rodziny nie czuły się zagrożone głodem, bo hamuje to całkowicie ich rozwój i budzi agresję. Ciągły rozwój rodziny jest ważny, ponieważ w sierpniu rodzą się młode pszczoły, które wczesną wiosną muszą rozpocząć pracę w terenie. Żyją tak długo, dlatego że nie muszą zbierać pożytków i przetwarzać ich na miód. Pokarm otrzymują gotowy do ula, od 10 do 15l w postaci syropu cukrowego (pszczoły potrafią w ciągu jednej nocy przenieść ze stoika na plaster litr syropu cukrowego).

Pod koniec sierpnia pszczelarz **układa gniazdo** do zimowania. Ścieśnia je do siedmiu, ośmiu ramek i ogranicza zatworami (zatwór to przegroda wykonana ze sklejki lub styropianu, która oddziela gniazdo od wolnej przestrzeni). Matka ogranicza czerwienie, zostawiając miejsce na syrop. Napakowane „pod korek” syropem ramki pomogą rodzinie przetrwać zimę.

Jednocześnie z dokarmianiem należy przeprowadzić **leczenie pszczół**. Obecnie najgroźniejszą chorobą pszczół na całym świecie jest warroza. Chorobę powoduje roztocz *Varroa destructor* odżywiający się hemolimfą (płyn ustrojowy bezkręgowców) pszczół. Czerwonobrzowe samice warrozy mają kształt płaskiej, owalnej tarczki o długości ok. 1,2 mm i szerokości 1,7 mm. Pojawiła się ona w Europie Południowej na początku lat 70. XX wieku. W roku 1977 stwierdzono jej obecność w Niemczech, a w 1980 w Polsce w okolicach Lublina. Po czterech latach choroba ta opanowała cały kraj. Pszczoły nie posiadają naturalnych mechanizmów obronnych umożliwiających zwalczenie warrozy. Metodą hodowlaną jest stosowanie „ramki pracy” w zwalczaniu pasożyta *Varroa destructor*. Opiera się ona na wykorzystaniu jego szczególnego powinowactwa do czerw trutowego. Jeżeli w rodzinie jest czerw trutowy, a ten jest na ramce pracy, to większość samic warrozy stara się dokonać rozwoju na tym czerwieniu. Zasklepiony czerw trutowy **wycina się** i z warrozą usuwa z ula. Tą metodę stosuje się przez cały sezon. Bardziej inwazyjne metody walki z warrozą wykorzystujące chemię, prowadzone są po odebraniu ostatniego miodu.

Gdy nastają pierwsze mrozy pszczoły u dołu ramek zawiązują kłęb zimowy. Najbardziej ściśnięte są pszczoły w zewnętrznej części kłębu, w środku zaś tworzą biegnące w różnych kierunkach łańcuszki, ułożone luźniej. Zwarta otoczka sprawia, że ciepło produkowane przez



Osyp warrozy po odymianiu



Warroza



Ramka pracy z czerwem trutowym

pszczoły w części centralnej ulatnia się nieznacznie, dzięki czemu temperatura w kłębie jest stała i wynosi od 18 do 20 stopni niezależnie od temperatury otoczenia. Zawiązany kłęb przesuwany jest z dołu do góry sukcesywnie zjadając zgromadzone na jesieni zapasy. Niestety przy niskiej temperaturze pszczoły nie mogą przejść na boczne plastry, nawet wówczas, gdy w obsiadanych przez kłęb plastrach zapasy się wyczerpią...

Zima to dla pszczół walka o przetrwanie, a dla pszczelarza okres, w którym przygotowuje się do wiosennego ożywienia przyrody. **Czyszczenie** ramek i korpusów w których nie zimują pszczoły i ich dezynfekcja, przetapianie i klarowanie wosku to główne zimowe prace. **Dezynfekcja** polega na opaleniu palnikiem lub w przypadku uli ze styroduru - przez umycie w 3% roztworze sody kaustycznej czy 50% perhydrolu. **Klarowanie** wosku to jego przegotowanie z wodą i bardzo powolne ostudzenie, które może trwać nawet 24 godziny. Odbywa się to w izolowanym pojemniku tak, by zanieczyszczenia w wosku przed jego skryształizowaniem miały czas opaść na dno.

Z nastaniem wiosny dla pszczół i pszczelarza rozpoczyna się trudniejsza potowa sezonu...

Marek Piekorz

Laureatka konkursu międzynarodowego

Magdalena Maj - uczennica klasy 4 Szkoły Podstawowej im. Józefa Kassolika w Międzyrzeczu - odebrała 26.04.2024 r. nagrodę za zdobycie I miejsca w III Międzynarodowym Konkursie Historycznym „Śladami historii Polski - skąd nasz ród” w kategorii: Szkoły podstawowe kl. 4-8 - film „Patriotyzm po Polsku”. Na konkurs zorganizowany przez Komitet Pamięci Rotmistrza Witolda Pileckiego wpłynęło 2300 prac z całego świata, a laureaci to uczniowie z Włoch, Hiszpanii, Austrii, Brazylii, Emiratów Arabskich, Litwy i Polski. W wyjeździe do Warszawy na uroczystą galę wręczenia nagród towarzyszyły Madzi jej Mama Joanna oraz Pani Dyrektor Agnieszka Sklorz.

Gratulujemy wspaniałego sukcesu Magdalenie, Rodzicom oraz Pani Łucji Kachel!

azk



foto. GSP Świerczyniec

Rakiety w rękach!

Uczniowie GSP w Świerczyni- cu- Jakub Pajer i Mikołaj Gniza wzięli udział w zawodach tenisa stołowego: 26 marca w Powiatowych Zawodach Tenisa Stołowego w Chętnie Śląskim, zaś 4 kwietnia w Rejonowych Zawodach Tenisa Stołowego w Łąziskach Górnych. W obu turniejach zajęli I miejsce. W półfinałach wojewódzkich, które odbyły się w Chybiu, ósmoklasiści uplasowali się na 4. pozycji.

tm



foto. GSP Świerczyniec

W potyczkach matematycznych wzięło udział 45 uczestników z klas IV-VIII szkół powiatu. Reprezentantka Gminnej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. ks. Jerzego Popiełuszki w Świerczyni- cu - Magdalena Gniza zdobyła tytuł Mistrzyni Matematyki w kategorii klas piątych. Zwycięstwo wywalczyła w dogrywce, w której pokonała konkurenta jednym punktem.

Gratulujemy i życzymy dalszych matematycznych sukcesów!

ek



foto. GSP Świerczyniec

Mistrzynie Matematyki!

W Bibliotece Miejskiej w Imielinie odbył się Powiatowy Konkurs „Mistrz Matematyki”, który zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Imielinie.

studio FOTO






ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW W 10 MINUT
KSERO I WYDRUKI ZDJĘĆ
REKONSTRUKCJA STARYCH FOTOGRAFII
PORCELANA NAGROBKOWA

ul. Krakowska 18, Bieruń Stary

tpstudiofotografii.pl | Sprawdź nasze opinie w google i przyjdź po najlepsze zdjęcia - nie tylko do dokumentu

„Witajcie w naszej bajce!”

Uczniowie klas 1-4 ze Szkoły Podstawowej im. J. Kassolika w Międzyrzeczu uczestniczyli 10 kwietnia br. w wycieczce do „Bajki Pana Kleksa”. Była to fantastyczna edukacja przez zabawę. Uczniowie przenieśli się do krainy Pana Kleksa, obejrzeli tam prawdziwe rekwizyty i elementy scenografii z filmu oraz prawdziwe kostiumy wprost z planu filmowego „Akademia Pana Kleksa”. Dzieci wzięły również udział w warsztatach, podczas których stworzyły swoje bajkowe amulety i narysowały postać z filmu. Nie zabrakło barwnej scenerii oraz mnóstwa zdjęć z tego pięknego miejsca. Będzie to jedna z niezapomnianych podróży w bajkowe krainy!

fot. SP Międzyrzecze



ag, azk

Mądre Główki

III Powiatowy Konkurs Mądre Główki z Podstawówki przeznaczony dla uczniów klas trzecich odbył się 8 maja w Bieruniu. Szkołę w Świerczyńcu reprezentowały Aniela Kmiecik i Zofia Liszka. Po godzinie intensywnych zmaganiach z rebusami, łami-główkami, zadaniami dziewczyny stanęły na podium, zajmując 3 miejsce. Gratulujemy!

fot. GSP Świerczyniec



Znawcy lektur

Ósmoklasiści ze Szkoły Podstawowej im. W. Gawlikowicza w Bojszowach – Aleksandra Affek, Wiktoria Doktor i Michał Binert – zajęli 2. miejsce w Powiatowym Konkursie „Znawca lektur”, organizowanym przez Szkołę Podstawową im. Orła Białego w Bieruniu. W zmaganiach wzięło udział dziewięć drużyn z powiatu bieruńsko-łędzkiego oraz z Tychów. Poziom konkursu był bardzo wysoki - różnica między pierwszym a drugim miejscem wyniosła tylko jeden punkt.

Uczennice i uczniowie musieli wy-

kazać się szczegółową wiedzą na temat szkolnych lektur oraz ich ekranizacji. Pytania dotyczyły m.in.: „Trenów” Jana Kochanowskiego, „Zemsty” Aleksandra Fredry, „Balladyny” Juliusza Słowackiego, „Dziadów” cz.II Adama Mickiewicza oraz „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Drużyny musiały m.in.: rozwiązać krzyżówkę, znaleźć hasła w wykreślanie, przeczytać teksty i odpowiedzieć na pytania, rozpoznać kadry z filmu czy wskazać różnice między książką a jej filmową adaptacją. Reprezentanci bojszowskiej szkoły większość zadań wykonali na maksymalną liczbę punktów. Serdeczne gratulacje!

mjg



fot. SP Bojszowy

Apetyt na zdrowie

23 kwietnia w Gminnej Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Świerczyńcu odbyło się spotkanie pani dietetyk Izabeli Goj – Michalik z uczniami klas IV-VIII. Celem spotkania było zwrócenie uwagi na prawidłowe odżywianie oraz zdrowy styl życia. Zachęcano uczniów do aktywności fizycznej, która niewątpliwie pozytywnie wpływa na organizm.

Uczniowie chętnie uczestniczyli

w spotkaniu, zadawali mnóstwo interesujących pytań. Młodzież miała również okazję poznać zawód dietetyka w ramach orientacji zawodowej.

Dyrekcja i nauczyciele składają serdeczne podziękowania pani Izabeli za przyjęcie zaproszenia i cenne wskazówki. Miejmy nadzieję, że wiedza zdobyta podczas wykładu pomoże uczniom wyeliminować błędy w sposobie żywienia, co pozytywnie wpłynie na ich zdrowie.

sk



fot. GSP Świerczyniec

Pocztówka z Chin!

Uczniowie klasy szóstej GSP w Świerczyńcu wzięli udział w międzynarodowym projekcie POSTCROSSING. W trakcie roku szkolnego młodzież pisała pocztówki w języku angielskim, w których opisywała, np. aktualną pogodę, ulubione jedzenie, tłumaczyła też typowe zwroty z języka polskiego na angielski. Dzięki temu uczniowie otrzymywali pocztówki z różnych zakątków świata, m.in. z: Białorusi, Niemiec, Francji, Chin, Finlandii, Szwajcarii, Szkocji, Włoch, USA. Wśród otrzymanych kartek znalazły się też prawdziwe perełki: z Korei Południowej oraz Indonezji. Koordynatorem projektu była nauczycielka języka angielskiego Agnieszka Sieruga.



Tabliczka schorzenia i koń na werandzie, czyli co słysząc u Pippi

Jak co roku, z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorских, w bibliotece przeprowadzono konkurs wiedzy literackiej. Tym razem na tapet wzięto „Pippi Pończoszankę” autorstwa Astrid Lindgren.

W konkursie udział wzięli uczniowie klas 4 i 5 z naszych szkół, którzy musieli się wykazać szczegółową wiedzą o przygodach Pippi oraz zręcznością i celnością. Zawodnicy rozwiązyli test, odpowiadali na pytania otwarte oraz te o podwyższonym stopniu trudności, uzupełniali luki w tekście, ale też rzucali „jajkami” do garnka i zbijali kręgle „głowami duchów” – jak się bawić z Pippi, to według jej zasad :)

Rywalizacji drużyn przyglądało się jury w składzie: Hanna Mika (GBP Bojszowy), Renata Szweda (Dyrektor GBP w Miedźnej z/s w Grzawie), Martyna Gwóźdź (UG Bojszowy) i Urszula Pomietło (UG Bojszowy).

Po podliczeniu punktów okazało się, że: III miejsce zajęła drużyna z SP Świerczyniec w składzie Zuzanna Błacha, Magdalena Gniza, Alicja Rozmus (przygotowanie Anna Radwańska); II miejsce zdobyła drużyna z SP Międzyrzecze, czyli Paulina Kasperczyk, Małgorzata Miernik i Hanna Rzepecka (przygotowanie Anna Ziomek-Kocek); laur zwycięstwa zdobyli **Zofia Liszka, Natalia Murczek i Aleksander Świercz** (przygotowanie **Patrycja Rom**) – drużyna z SP Bojszowy.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i ich opiekunom!



foto: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach

III miejsce, od lewej Zuzanna Błacha, Magdalena Gniza, Alicja Rozmus i Anna Radwańska



I miejsce, od lewej Aleksander Świercz, Natalia Murczek, Zofia Liszka i Patrycja Rom



II miejsce Paulina Kasperczyk, Małgorzata Miernik, Hanna Rzepecka i Anna Ziomek-Kocek

MACIEJ SIEMBIEDA

**GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W BOJSZOWACH**

**6 CZERWCA 2024 r.
GODZ. 17.00**

WSTĘP WOLNY!

Ze względów organizacyjnych
uprzejmie prosimy o potwierdzenie
udziału w spotkaniu tel. 32/ 218 91 07

Uczestnictwo w imprezie wymaga zgody na publikację wizerunku i umieszczenie go na stronie internetowej i portalach społecznościowych Biblioteki oraz innych środków masowego przekazu, zgodnie z Regulaminem imprez Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach.

Słodki pacjent w aptece

Cukrzyca to choroba cywilizacyjna, która stanowi ogromny problem zdrowotny na całym świecie. W Polsce cukrzyca dotyczy ponad 3 mln osób i liczba ta ciągle rośnie. Ponadto, w parze z cukrzycą często idą inne zaburzenia metaboliczne (nadciśnienie tętnicze, otyłość i hiperlipidemia), co nazywane jest jako całość **zespołem metabolicznym**. Pacjent z cukrzycą może w ramach opieki farmaceutycznej otrzymać w aptece profesjonalną poradę, mającą na celu zapewnienie bezpieczeństwa i skuteczności zaleconej przez lekarza farmakoterapii.

Czy farmaceuta może rozpoznać cukrzycę?

Nie, rozpoznać cukrzycę może lekarz. Co zatem może farmaceuta? Farmaceuta może zasygnalizować konieczność odbycia konsultacji lekarskiej pacjentowi, który przychodzi do apteki i zgłasza objawy, które mogą sugerować cukrzycę. Do objawów tych zaliczamy m.in: zwiększone pragnienie i suchość w ustach, częste oddawanie moczu, utratę masy ciała przy jednoczesnym wzmożonym apetycie, zaburzenia widzenia, senność i ciągłe uczucie zmęczenia. Farmaceuta, który ukończył kurs kwalifikacyjny w zakresie wykonywania badań diagnostycznych i interpretacji wyników, może dodatkowo wykonać pacjentowi pomiar glukozy we krwi i ocenić jego wynik. Jeden pomiar nie stanowi podstawy do rozpoznania cukrzycy, ale nieprawidłowy wynik będzie sygnałem do podjęcia dalszej diagnostyki. Farmaceuta może również nauczyć pacjenta, w jaki sposób używać glukometru i jak prawidłowo wykonywać samodzielnie pomiar glukozy we krwi.

Rola profilaktyki przeciwcukrzycowej

Nie jest tajemnicą, że cukrzyca typu drugiego to choroba, na którą wpływ ma przede wszystkim styl życia. Istotne jest zatem, aby pacjent był świadomy tego, co może zrobić, aby nie dopuścić do rozwoju cukrzycy. Warto też wiedzieć, że stan przedcukrzycowy nie daje objawów i zazwyczaj jest wykrywany przypadkowo, przy okazji innych dolegliwości. Kluczowa w profilaktyce przeciwcukrzycowej jest dobrze zbilansowana dieta i regularna aktywność fizyczna. Pomoc diety klinicznej może okazać się niezbędna zarówno w kwestii profilaktyki jak i postępowania w rozpoznanej już cukrzycy.

Leczenie cukrzycy

Często obserwuję, że pacjenci ze świeżo rozpoznaną cukrzycą są przerażeni tym, co ich czeka. Warto wtedy poprosić o pomoc, dzięki której będzie o wiele łatwiej zmierzyć się z nową rzeczywistością. Farmaceuta, w ramach usługi Nowy Lek, może wyjaśnić pacjentowi w jaki sposób działa zalecony przez lekarza lek i jak prawidłowo go stosować, a także przekazać informacje dotyczące ewentualnych działań niepożądanych i możliwościach ich zapobiegania. Samo zrozumienie, na czym polega cukrzyca i jak działa lek przeciwcukrzycowy, może w realny sposób poprawić komfort pacjenta i rozwiać jego obawy związane z leczeniem. Leki stosowane w terapii cukrzycy mogą być w postaci tabletek o przedłużonym lub zmodyfikowanym uwalnianiu, które w sposób kontrolowany uwalniają lek w odpowiednich odciśnięciach przewodów pokarmowych. Takie rozwiązanie pozwala na dawkowanie leku raz lub dwa razy na dobę, co jest dużym plusem u pacjentów, którzy mają problem z regularnym stosowaniem leków. Nie wszystkie tego typu tabletki można swobodnie dzielić, co z kolei jest ich wadą. U pacjen-

tów, którzy nie potrafią połknąć zbyt dużych tabletek, może być to na tyle problematyczne, że uniemożliwi przestrzeganie zaleceń lekarskich. Wtedy z pomocą farmaceuty i w ramach współpracy na linii farmaceuta-lekarz-pacjent możliwe jest rozważenie alternatywnej terapii, która będzie zarówno skuteczna, jak i wygodna dla pacjenta. W przypadku cukrzyków stosujących insulinę, farmaceuta jest w stanie poinstruować, w jaki sposób prawidłowo wykonać iniekcję. Problemów w obrębie terapii może być wiele – wielkość tabletek, częstotliwość dawkowania, wysoki koszt leków, nieumiejętność podania insuliny, brak widocznej poprawy w samopoczuciu, czy też obecność działań niepożądanych – o tym wszystkim warto również powiedzieć farmaceucie, co daje mu możliwość zaproponowania zmian lekarzowi, tak aby stosowana terapia była maksymalnie komfortowa dla pacjenta.

Co oprócz leków?

W kontekście cukrzycy warto zwrócić uwagę na jej powikłania. Mowa tu m.in. o tzw. **zespole stopy cukrzycowej**, którego profilaktyka powinna być nieodzownym elementem terapii cukrzycy. Pacjent powinien być wysoce wyedukowany w tym temacie, mieć świadomość zagrożeń związanych z zespołem stopy cukrzycowej, posiadać umiejętność prawidłowego dbania o higienę stóp oraz znać schemat postępowania w przypadku jakiegokolwiek uszkodzenia skóry na stopie. Pacjent z cukrzycą powinien również reagować m.in. w przypadku pogorszenia się wzroku, czy pojawienia się uczucia mrowienia w palcach.

Istotną kwestią związaną z leczeniem cukrzycy jest sytuacja odwrotna, a mianowicie **hipoglikemia**, czyli zbyt niskie stężenie cukru we krwi (niedocukrzenie). Do hipoglikemii może dojść w wyniku nieprawidłowego stosowania niektórych leków przeciwcukrzycowych lub insuliny, błędów dietetycznych, spożywania alkoholu przez cukrzyka lub nieplanowanego wysiłku fizycznego. Do objawów hipoglikemii należą osłabienie, uczucie niepokoju, bladej skóry, drżenie, a nawet utrata przytomności. Bardzo ważne jest, aby cukrzyk wiedział, jak zapobiegać epizodom hipoglikemii, a członkowie rodziny potrafili pomóc choremu w razie potrzeby.

Pacjent z cukrzycą ma możliwość skorzystania z szerokiego zakresu usług i kompetencji farmaceuty, które mają na celu zarówno zwiększenie skuteczności zleconej przez lekarza farmakoterapii, jak i poprawę komfortu życia pacjenta. Skorzystanie z pomocy farmaceuty nie zastąpi wizyty u lekarza, ale może ją świetnie uzupełnić, dając przy tym realne korzyści dla pacjenta – bo taki właśnie jest cel opieki farmaceutycznej.

Bibliografia:

1. Red. Makarewicz-Wujec M. i Czepielewska E. (2023). Cukrzyca typu 2 Kompendium farmaceuty. Wyd. PZWL
2. Czupryniak L. i in. (2023). Zalecenia kliniczne dotyczące postępowania u chorych cukrzycą. Stanowisko Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego.
3. Waszyk-Nowaczyk M. i in. (2023). Zalecenia dotyczące postępowania u chorych objętych świadczeniem w ramach usługi farmaceutycznej Nowy Lek. Stanowisko Zespołu ds. Standaryzacji Opieki Farmaceutycznej Naczelnej Izby Aptekarskiej i Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.
Nazwa „słodki pacjent w aptece” pochodzi od warsztatów organizowanych przez Śląską Izbę Aptekarską.



Mariola Zemła - magister farmacji, mieszkanka Bojszów, pracuje w jednej z lokalnych aptek.

Fot. Edyta Sklorz Fotografia



mgr farmacji radzi - Mariola Zemła



Gdy stawiano ceglane domy, czyli o glinie, cegle i innych materiałach budowlanych. Cz. 3 (ostatnia)

W poprzednich częściach omówiono temat fundamentów domostwa oraz ścian z podłogą. Będąc przy tym etapie budowy warto jeszcze wspomnieć o jednym ważnym aspekcie, tzn. o wzmocnieniach konstrukcyjnych nadproży drzwi oraz okien. Te wykonywano z cegieł układanych w mniejszych lub większych łukach, które „rozpierały się” podczas przenoszenia obciążeń. Gdy cegły wystawały poza obris ścian, wykańczano je tak, by zdobiły elewację.

Opisując następne etapy budowy domu należy jeszcze rozwinąć wątek stropu ceglano-łukowego, łukowo-stalowego. Czasy jego największej popularności przypadają na lata 20-30 XX wieku. Oczywiście strop ceglany łukowy (kolebkowy) znany jest w budownictwie na naszych terenach już od czasów średniowiecza, jednak w budownictwie jednorodzinym zastosowano go dopiero po wprowadzeniu cegły jako budulca. Głównie w piwnicach i pomieszczeniach o małej szerokości.

Klasyczny strop ceglano-łukowy wymagał jednak bardzo mocnej podbudowy (stopy wzmocniające) ze względu na duży ciężar własny (grubość co najmniej 25 cm), a co za tym idzie doświadczonych zawodowych i drogich murarzy. Zdecydowanie bardziej popularny był strop łukowy stalowo-ceglany odcinkowy. Łuk łamał się co około 1m i opierał (rozpierając się i przenosząc ciężar) na szynach stalowych lub dwuteownikach. Wykonany był z jednej warstwy cegieł i miał grubość około 12,5 cm (cegła układana na boku, czyli wozówka). Same elementy stalowe kupowano jako nowe, pozyskiwano z odzysku bądź z przebudowy torowisk, np. tramwajowych lub kolejek z kopalni. Wykorzystywano materiał w bardzo różnych przekrojach i formach. Najważniejsza była dolna część, na której można było oprzeć cegłę. Najstarszy tego typu zachowany strop na terenach dzisiejszej Polski znajduje się w Wałbrzychu i pochodzi z 1834 roku.

Jednym z najważniejszych elementów domu budowanego sto lat temu był dach, a dokładnie więźba dachowa. Projektowana już na etapie budowy spajała budynek na poziomie piętra (i wyżej, jeśli budynek miał więcej kondygnacji), tworząc swoistą opaskę dla budynku nie tylko po zewnętrznych krawędziach, ale również spinającą więzarami (belkami) po szerokości budynku. Same belki, układane gęsto, mogły tworzyć wtedy strop piętra. Była to tak zwana więźba „samonośna”. Przekrój elementów był różny, zależny od rozpiętości pomiędzy ścianami. Osobiście spotkałem w budynkach nawet przekroje 50x50 przy braku podpory w postaci muru wewnątrz, tzn. ściany nośnej.

Przygotowanie drewna i obróbka więźby

Drzewo iglaste przeznaczone na więźbę ścinano zawsze zimą, gdyż wtedy miało w sobie najmniej wody, a dokładnie czyniono to w styczniu lub lutym po pełni księżyca. Wybierano okazy zdrowe, rosnące z dala od wody (możliwość nierównych przyrostów rocznych)

oraz o określonej grubości. Jedną belką to jedno drzewo, gdzie rdzeń pozostawał w samym środku przekroju elementu po obróbce. Dzięki temu belka, jętka czy krokiew nie wyginała się i nie skręcała po zamontowaniu.

Każdy element był ciosany siekierami, a nie cięty wzdłużnie. Łączony, ciosany, wiercony (oczywiście ręcznie) na drewniane kołki bez gwoździ. Drewno miało w sobie dużo żywicy, dlatego było też odporne na wodę i szkodniki, a z czasem twardniało przez to jeszcze bardziej. Pracochłonność przy przygotowaniu więźby liczona była w setkach roboczogodzin, a sama praca cieśli była szanowana wśród społeczności. Wielokrotnie byłem przy rozbiieraniu starych budynków, a podczas cięcia więźby nadal można było poczuć zapach lasu i żywicy przed stu i więcej lat. Kiedyś taką więźbę odzyskiwano rozbiierając i montując w innym nowym obiekcie.

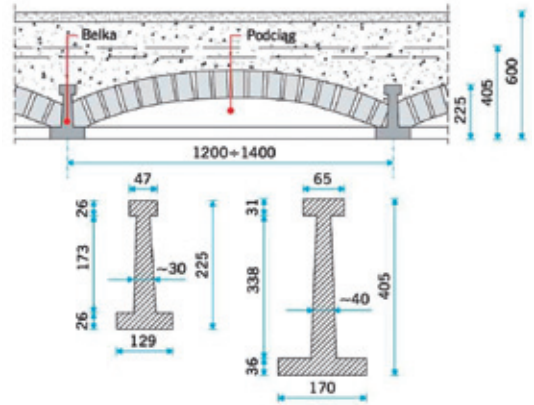
Pokrycie dachowe

Przy dachach spadzistych o stopniu nachylenia około 40° (+/- 20°) stosowano początkowo gonty drewniane, ze względu na dostępność surowca. Później już rozpowszechniły się dachówki ceramiczne oraz cementowe (tańsze) robione przez małe manufaktury i cegielnie. Zapomnianym materiałem na pokrycie dachowe jest łupek kamienny (w kształcie zbliżonym do dachówki), który z powodzeniem wykorzystywano w obiektach ceglanych, z przystosowaną więźbą (tak jak do dachówki) do przenoszenia dużych obciążeń statycznych (kamień jest ciężki). Takim łupkiem pokryto dach szkoły w Międzyrzeczu podczas jej budowy w 1874 roku.

Ogrzewanie

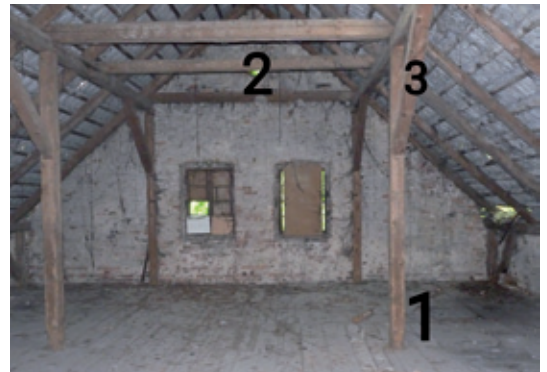
W budownictwie wiejskim można było wyróżnić dwa typy ogrzewania: dla każdego z pomieszczeń osobne oraz ogrzewanie dla paru pomieszczeń (2-3). Dlatego też w większości domów budowano dwa kominy spalinowe. Każda izba miała własny prosty stalowy piec typu „koza” lub przy zbiorczym ogrzewaniu piec kaflowy albo kaflowo-kuchenny. Tego typu piece opalane były przeważnie grubym węglem lub drewnem.

Do domu rodzina bardzo często wprowadzała się w już trakcie budowy, gdy tylko jedna izba była wykończona i było gdzie zrobić obiad oraz



RYS. 1. Fragment przekroju stropu z 1834 r. z żelwnymi belkami i podciągami (stropy tkalni w Wałbrzychu); rys. [K. Czapliński, "Konstrukcje budowlane z danych tworzyw żelaznych", XXIII Ogólnopolskie Warsztaty Pracy Projektanta Konstrukcji]

Szkic stropu ceglano-stalowego (opis pełny wraz z grafiką)



Więźba płatwiowo-kleszczowa dwustolcowa.

Budynek z Jedliny. Numerami podpisano

- 1) Stolec, czyli element pionowy podtrzymujący dach, charakterystyczny dla budownictwa z XIX i początku XX wieku.
- 2) Kleszcze - element rozpierający.
- 3) Miec - element wzmocniający.



Wnętrze częściowo zniszczonego budynku z Międzyrzecza (wyburzonego w 2019 roku).

Dobrze widoczna konstrukcja samonośna dachu.

nie łało na głowę. Rodzina była wtedy szczęśliwa, że może już mieszkać na swoim.

Bibliografia: Relacje i wspomnienia mieszkańców gminy Bojszowy, rodzin: Sitko, Kapitzka, Bojdzys, Wróbel, Tomala. Książka: Dorota Brauntsch „Domy Bezdomne”. Własne relacje i spostrzeżenia wynikające z badań terenowych. Książka Karol Iwański: „Budownictwo Wiejskie, poradnik przy wznoszeniu zabudowań na wsi”, wyd. 1917 rok



110 – LECIE
OSP MIĘDZYRZECZE

KIEDY?
15.06.2024

GDZIE?
BOISKO
KS POŁONIA
MIĘDZYRZECZE

- 14:00 – MSZA ŚW. W KOŚCIELE WNIĘBOWIĘDZIA NMP W MIĘDZYRZECZU
- 15:30 – PRZYWITANIE I OBCHODY 110-LECIA JEDNOSTKI OSP MIĘDZYRZECZE PRZY REMIZIE
- 16:30 – PRZEJAZD SAMOCHODÓW POŻARNICZYCH ULICAMI MIĘDZYRZECZA
- 17:00 – ATRAKCJE: ANIMACJE I DMUCHAŃCE ORAZ ZABAWA Z DJ NA BOISKU KS POŁONIA MIĘDZYRZECZE
- 22:00 – ZAKOŃCZENIE

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W MIĘDZYRZECZU ORAZ WÓJT GMINY BOJSZOWY ZAPRASZAJĄ NA OBCHODY 110-LECIA OSP MIĘDZYRZECZE

Dyrekcja, Nauczyciele, Rada Rodziców, Uczniowie i Rodzice Zapraszają na piknik

EUROPEJSKA FIESTA!

PIKNIK Z OKAZJI 20 LECIA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

25 MAJA 2024

godz. 10.00 - 13.00
Szkoła Podstawowa im. Józefa Kassolika w Międzyrzeczu

Zapraszamy na rodzinne świętowanie kultury, tradycji i smaków Europy

Dołącz do nas na dzień pełen zabawy, muzyki, gier i pysznego jedzenia
Przyjdź i poczuj ducha Europy w sercu naszej społeczności

Gry i atrakcje dla dzieci, konkursy z nagrodami, pokazy kulinarne z różnych zakątków Europy, wspólne odpowiadanie hymnu Polski i UE

WSTĘP WOLNY!

dzień DZIECKA
Park Dworski w Bojszowach
1 czerwca
zaczynamy o 13.00

zabawy ruchowe **ANIMACJE**
kąć maluszka
WARSZTATY BALONOWE
zabawy plastyczne
ogromne bańki mydlane
DMUCHAŃCE

zapraszają: Wójt Gminy Bojszowy, Centrum Usług Społecznych w Bojszowach oraz Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji PROactive

BOJSZOWY **PROactive**
Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji

OGÓLNOPOLSKI

WIR DANCE
HIP-HOP I TOWARZYSKI

FESTIVAL

1-2 CZERWCA

MIESZKANCY GMINY WSTĘP WOLNY
ŚWIĘTEGO JANA 33A,
43-220 BOJSZOWY

O PUCHAR WÓJTA GMINA BOJSZOWY

TURNIEJ OD 9:00 DO 21:00
TEL. 533-703-055
BILETY DOSTĘPNE NA TURNIEJU

gmina BOJSZOWY

STOWARZYSZENIE DOBRO BEZ GRANIC

Zapraszamy na...
KAPUŚNIOK CZY KWAŚNICA
- III FESTIWAL SMAKÓW
8 CZERWCA 2024 r.
Boisko przy OSP Świerczyniec

16:00 – Rozpoczęcie
16:30 – występ Zespołu „Ziemia Bierwińska”
17:00 – występ Michała Gnizy
17:30 – występ dzieci z Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyniu
18:00 – występ Kapela WISŁA
19:30 – 22:00 – potańcówka z DJ-em

Ponadto:
Degustacje dań Górnośląskiego i Śląskiego Beskidzkiego
Strefa dla dzieci

REKREACYJNY BIEG OD JANA DO JANA
Z DAWIDEM TOMALĄ

NIEDZIELA 16 CZERWCA 2024

START 13:30
PARKING OSP BOJSZOWY UL. ŚW. JANA

DYSTANS 5 KM

ZAPISY DO 11.06.2024 R.
LUB W DNIU STARTU NA PARKINGU PRZY OSP BOJSZOWY

WIECEJ INFORMACJI ORAZ REGULAMIN NA STRONIE WWW.BOJSZOWY.PL

BOJSZOWY **PROactive**
Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach **ISSN 1506-5782**
Zespół redagujący: pracownicy urzędu, jednostki organizacyjne gminy, mieszkańcy
Skład, łamanie, druk: Zakład Poligraficzny TER CET Grzegorz Raczyński, Ćmińsk

Adres do korespondencji: Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach, ul. Gościńska 6, 43-220 Bojszowy,
e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl
Nakład: 1200 sztuk

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich.
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów.